

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: p.o. staż. A. S.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w P. K. G.

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2016 r.

sprawy **J. B. (1)**

oskarżonego z art. 278 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 13 kwietnia 2016 r. sygn. akt III K 524/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 320 zł.

L. M. E. H. B.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt III K 524/15, uznał **oskarżonego J. B. (1)** za winnego przestępstwa z art. 279 § 1 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk grzywnę w wysokości 70 stawek dziennych, ustalając wysokość każdej z nich na 10 zł.

Następnie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności J. B. (1) warunkowo zawiesił na okres 3 lat, oddając go przy tym, na podstawie art. 73 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zasądził też od niego solidarnie z D. W. (1) na rzecz Ł. G. (1) kwotę 14 000 zł tytułem obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody.

W ostatnim punkcie wyroku zwolnił oskarżonego od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty (k. 281-282 w zw. z k. 290).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Zarzucił mu obrazę przepisów postępowania przez dowolną ocenę materiału dowodowego i naruszenie zasady in dubio pro reo oraz błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych

za podstawę orzeczenia, a które to uchybienia mogły mieć wpływ na treść orzeczenia. Podniósł także zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk.

Podnosząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że J. B. (1) dokonał zaboru opisanego w akcie oskarżenia pojazdu w celu krótkotrwałego użycia i zakwalifikowanie czynu oskarżonego z art. 289 § 2 kk oraz wymierzenie mu kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, wymierzenie grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, ustalając wysokość każdej z nich na 10 zł i nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 1 500 zł (k. 305-312).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się wpierrw do zarzutu obrazy przepisów postępowania, jako najdalej idącego, podkreślić trzeba, że zamiar można ustalić nie tylko w oparciu o wyjaśnienia sprawcy, przynającego się do tego, ale również dowodzeniem pośrednim ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do woli czy stanu świadomości sprawcy. Byłoby bowiem wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (por. wyrok SA w Krakowie z 5 września 1996 r., II AKa 193/96, OSPriP 1997/3/18).

Sąd Rejonowy oparł swe ustalenia co do strony podmiotowej czynu J. B. (1) na wynikach wniosku poszlakowego. Zrealizowana kontrola odwoławcza pozwoliła na konstatację, że Sąd ten dochował reguł tego typu rozumowania. Procedując, doprowadził bowiem do sytuacji, gdzie możliwym stało się ustalenie faktu głównego (postaci zamiaru oskarżonego), gdyż pozwalala na to globalna ocena materiału dowodowego. Ta nie dawała przy tym podstaw do stwierdzenia, że jest możliwa inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych (poszlak) poza ustaleniem wspomnianego faktu głównego. Organ orzekający uwzględnił również i to, że poszlaka ma walor dowodowy jedynie wtedy, gdy zostanie ustalona w sposób niewątpliwy. Wykorzystał zatem wszelkie możliwości procesowe, aby potwierdzić lub wykluczyć przedstawiony w akcie oskarżenia zarzut, a tym samym stwierdzić wartość zebranych dowodów pośrednich (por. wyrok SA w Katowicach z 25 kwietnia 2013 r., II AKa 91/13, KZS 2013/7-8/78)

Uściślając, a jednocześnie odpowiadając na uwagi apelującego, stwierdzić trzeba, że nie była uprawnione spostrzeżenie jakoby wyjaśnienia współoskarżonego D. W. (1) miały kluczowe znaczenie dla ustaleń dokonanych przez Sąd niższej instancji. Autor środka odwoławczego pominął, że wyjaśnienia te zostały uznane za wiarygodne tylko w części. Mianowicie w tym zakresie, gdzie ten „przyznał, iż rozmawiał z Ł. J. (1) o możliwości udostępnienia mu garażu do naprawienia samochodu razem z J. B. (1), był na spotkaniu z Ł. G. (1) i wiedział, że dokonuje rozbioru kradzionego samochodu”. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, że tylko w tej części wyjaśnienia były „zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w szczególności z zeznaniami świadka Ł. J. (1) oraz Ł. G. (1)” (str. 4-5 uzasadnienia, k. 292v-293, podkreślenie SO). Autor środka odwoławczego nie przedstawił zaś faktów, które dyskredytowałyby przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności przywołanych wyżej dwóch świadków. W szczególności nie przywołał okoliczności, które podważałyby zasadność jego zapatrywania, że zeznania Ł. J. (1) były w swej treści spójne i konsekwentne, oraz że świadek ten został już w związku z przedmiotową sprawą prawomocnie skazany za paserstwo, a przez to nie miał powodów by mówić nieprawdę. Skarżący nie zakwestionował też tezy, że świadek Ł. G. (1) wypowiadał się w sposób spontaniczny, odnosząc się jedynie co do okoliczności, których był pewien, a fakt, że był pokrzywdzony nie wpływał na obiektywizm przedstawianych przez niego zdarzeń. Nie zanegował również stwierdzenia, że świadek ten nie miał podstaw by zeznawać nieprawdę i tym samym narażać się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań.

W zarysowanym wyżej kontekście nie budzi więc wątpliwości, że Sąd Rejonowy podszedł bardzo krytycznie do wyjaśnień D. W. (1), a tym samym uwzględnił regułę, że dowód z „pomówienia” współoskarżonego jest dowodem niejako szczególnym, dowodem, którego przeprowadzenie wymaga ponadprzeciętnej skrupulatności w jego przeprowadzeniu i ocenie, tak aby ocena tego pomówienia jako podstawy faktycznej co do winy pomówionego, nie

nasuwała żadnych zastrzeżeń (por. wyrok SN z 7 października 1999 r. II KKN 506/97, LEX nr 39428, Prok. i Pr.-wkl. 2000/3/5).

Podkreślić również trzeba, że Sąd I instancji sformułował szereg zastrzeżeń odnośnie wiarygodności świadka M. K. (1). Wziął pod uwagę, że jako dziewczyna D. W. (1) ewidentnie dążyła ona do umniejszenia jego roli w całym procederze, starając się przerzucić ciężar odpowiedzialności na oskarżonego J. B. (1). Ponieważ Sąd niższej instancji miał możliwość skonfrontowania wypowiedzi procesowych M. K. z wypowiedziami Ł. J. oraz D. W., a dokonane przezeń podsumowanie wyników tej konfrontacji nie budziło zastrzeżeń z punktu widzenia reguł swobodnej oceny dowodów, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w tym aspekcie jakichkolwiek uchybień organu orzekającego w I instancji.

Wynik kontroli odwoławczej nie pozwolił również na sformułowanie zastrzeżeń odnośnie dokonanej przez Sąd niższej instancji oceny zeznań świadka J. B. (2). Przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważania nie pozwalają na wniosek, iż były one czynione w sposób tendencyjny czy jednostronny. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy rzeczywiście mógł uznać, że świadek ten powziął szereg wątpliwych wiadomości od swego syna J. albo od osób trzecich. Skarżący – podnosząc, że podobnie rzecz się miała z innymi przesłuchanymi do sprawy osobami – nie uwzględnił ważnego szczegółu. Mianowicie kontekstu pozyskania przez pozostałych świadków, a w szczególności Ł. G. (1) i Ł. J. (1), wiedzy o istotnych w sprawie faktach oraz kontekstu przedstawienia przez nich tych informacji organom postępowania karnego. Pominął więc okoliczności tworzące indywidualne tło sytuacyjne, mogące mieć znaczenie przy wartościowaniu zeznań, jak ewentualne czynniki zakłócające wiedzę świadka czy też obniżające jakość jego relacji.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że apelujący w zasadzie zbył milczeniem wskazanie ujawnionego w sprawie dokumentu. Mianowicie protokołu przeszukania lokalu mieszkalnego z dnia 22 lutego 2015 r., z którego wynika, że w zamieszkiwanym przez J. B. (1) domu była przechowywana piła spalinowa należąca do pokrzywdzonego, a która znajdowała się w dniu 7 stycznia 2015 r. w utraconym przez niego samochodzie. Sąd niższej instancji przedstawił powody uznania, że nieprzekonujące były wyjaśnienia oskarżonego J. B. jakoby piłę tę otrzymał od D. W. po to by ją zwrócił pokrzywdzonemu. Skarżący nie przedstawił okoliczności, które czyniłyby to uznanie nieuprawnionym. Takich okoliczności Sąd odwoławczy nie ustalił też z urzędu.

Odnosząc się do dalszych uwag apelującego, za bezpodstawne uznano jego twierdzenia prowadzące do wniosku, że działania współsprawców przestępstwa muszą się dublować. Współsprawcą jest przecież nie tylko ten, kto wykonuje całość znamion wykonawczych, lecz także ten, którego zachowanie „dopełniało” zachowanie innego uczestnika porozumienia w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa (por. wyrok SA we Wrocławiu z 24 listopada 2015 r. II AKA 97/15, LEX nr 1956825). Z faktu zatem, że czynności ukierunkowane na spieniężenie owoców przestępstwa podejmował wyłącznie D. W. (1), nie można wywodzić, iż tylko on był sprawcą kradzieży pojazdu. Sąd II instancji zwrócił przy tym uwagę, że sprzedaż części pozyskiwanych ze samochodu wymaga uprzedniego rozmontowania pojazdu. Uwzględniając zaś złożoność demontażu pojazdu, duży ciężar części elementów wyposażenia pojazdu (np. silnika), naturalnym staje się wniosek, że sprawność i efektywność działań wymagała współpracy co najmniej dwóch osób.

Sąd odwoławczy uznał również, że uwypuklany przez skarżącego fakt, iż oskarżeni odbyli samochodem pokrzywdzonego dłuższą wycieczkę, nie stanowi okoliczności wykluczającej ustalenie zamiaru przywłaszczenia pojazdu. W szczególności jeśli uwzględni się, że J. B. miał łatwy dostęp do podobnego samochodu, który był własnością jego ojca. Gdyby więc rzeczywiście chciał on ograniczyć się do popisania się przed znajomymi umiejętnością kierowania takim pojazdem, mógł to z łatwością uczynić wykorzystując samochód rodzica. Zwłaszcza, że dysponował kluczami do niego.

Odnosząc się natomiast do podniesionego przez apelującego zarzutu obrazy prawa materialnego, przypomnieć należy, że obraza tego typu obejmuje naruszenie każdej dziedziny prawa materialnego, która była stosowana przez organ orzekający. Najczęściej chodzi tu o materialne prawo karne, ale w grę może też wejść np. prawo cywilne (przy

rozstrzygnięciu o roszczeniach majątkowych), administracyjne, finansowe (w sprawach karnych skarbowych) czy wykroczeń (przy orzekaniu w sprawach o wykroczenia). Sama obraza może polegać na:

- a) błędnej wykładni przepisu,
- b) zastosowaniu nieodpowiedniego w świetle poczynionych ustaleń przepisu materialnego prawa karnego lub
- c) zastosowaniu go w niewłaściwy sposób albo
- d) zastosowaniu danego przepisu mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia lub
- e) niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe (por. komentarz do 438 kpk [w:] T. H. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. LEX, 2014).

Rozważywszy argumenty przywołane na uzasadnienie zarzutu obrazy prawa materialnego, Sąd odwoławczy uznał, że apelujący zmierzał de facto do wytknięcia błędu w ustaleniach faktycznych. Mianowicie wykazywał wadliwość ustalenia wartości pojazdu, który był przedmiotem czynu. Sąd Okręgowy nie podzielił wątpliwości skarżącego. Uwzględnił przede wszystkim, że Sąd Rejonowy dokonał ustaleń w tym zakresie za pośrednictwem biegłego sądowego w dziedzinie techniki samochodowej, wyceny wartości pojazdów, oceny jakości i kalkulacji kosztów naprawy pojazdów. Autor środka odwoławczego nie przedstawił wprost okoliczności, które podważyłyby zaufanie do kompetencji tego biegłego. Uwzględniając zaś, że pojazdy wieloletnie cechują się właściwościami, które mocno je indywidualizują, nie można zgodzić się z twierdzeniem, iż pojawienie się na rynku wtórnym pojazdów tego samego typu w cenie niższej (i to nieznacznie) musi pociągać za sobą wniosek o wadliwość ekspertyzy wydanej do sprawy. Pokrzywdzony Ł. G. zaznaczał przecież, że dokonał napraw i przeróbek w swoim samochodzie, które podniosły wartość tego pojazdu. Sąd odwoławczy założył ponadto, że wartość przedmiotu ubezpieczenia wyrażona w dokumentach ubezpieczeniowych jest wyrazem opinii ubezpieczyciela odwołującego się do cen średnich. Wszystko to powodowało, że wytykane przez apelującego wątpliwości nie mogły podważyć przekonania o trafności wniosku opinii biegłego opierającej się na wyniku wyceny konkretnego, zindywidualizowanego w aktach sprawy pojazdu.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że kontrola odwoławcza nie dostarczyła podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego, z powodu wykroczenia poza ramy określone przez art. 7 kpk. Wręcz przeciwnie. Ocena ta była bezstronna i nie wykazywała błędów logicznych. Wszystkie rozpoznane okoliczności postępowania Sądu I instancji świadczyły o rzetelnej pracy tego organu w celu realizacji zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 kpk), która stanowi, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Sąd Rejonowy dokonał także rzetelnej rekapitulacji całości ustalonych faktów pośrednich, a w oparciu o jej wyniki racjonalnie wykazał, że ocena zdarzenia może prowadzić tylko i wyłącznie do jednego wniosku. Mianowicie uznania, że oskarżony J. B. (1) uczestniczył w kradzieży samochodu z włamaniem. W jego działaniach dostrzec można było bowiem wolę wejścia w posiadanie przedmiotowego pojazdu i postąpienia z nim tak jak właściciel. Wyprowadzenie innego, przeciwnego wniosku - w oparciu o zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego - nie jest bowiem możliwe.

Uznać też trzeba było, że w sprawie, wobec jednoznaczności prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, klarowności i rzetelności wyводу Sądu I instancji, nie ujawniły się przesłanki do zastosowania reguły in dubio pro reo. Wspomniana zasada nie ogranicza przecież utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeśli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero, gdy po wykorzystaniu tej możliwości wątpliwości nie zostają usunięte, należy je tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Jeśli jednak sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 kpk, gdyż według tych ustaleń brak jest wątpliwości (por. wyrok SA w Warszawie z 22 października 2012 r., II AKa 282/12, LEX nr 1238295).

Wyprowadzenie odmiennych wniosków z oceny tego samego materiału dowodowego, tak jak to uczynił apelujący obrońca, wyrażając własny pogląd na zachowanie oskarżonego, było jałową polemiką z ustaleniami Sądu Rejonowego. Wobec faktu, że nie zawierała ona elementów mogących wykazać błędy w rozumowaniu Sądu meriti bądź też sprzeczność z doświadczeniem życiowym, nie mogła doprowadzić do akceptacji zarzutów skarżącego oraz spełnienia jego postulatu. Polemika z oceną zaprezentowaną przez Sąd meriti ma bowiem wartość wtedy, gdy wskazuje argumenty podważające tę ocenę. W szczególności chodzi o przytoczenie okoliczności świadczących o tym, iż Sąd I instancji, ustalając stan faktyczny, pominął istotne dowody, naruszył zasady prawidłowego rozumowania, nie stosował się do wskazań wiedzy lub zignorował nauki płynące z doświadczenia życiowego, tzn. naruszył treść art. 7 kpk (por. wyrok SN z 26 stycznia 1966 r., IV KR 222/65, OSNKW 1966/8/82). Skoro Sąd Rejonowy nie dopuścił się takich uchybień, to jego oceny oraz wnioski wyprowadzone z całokształtu materiału dowodowego winny być zaakceptowane przez Sąd odwoławczy, bowiem wynikają z prawa do swobodnej oceny tego materiału.

Ostatecznie, słuszny okazał się wniosek Sądu I instancji, że J. B. (1) dopuścił się zarzuczonego mu czynu, oraz że wypełnił nim znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk. Ta kwalifikacja prawna nie wymagała żadnej modyfikacji i została należycie objaśniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Swe stanowisko w tym zakresie Sąd niższej instancji przedstawił zaś należycie w sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które spełnia wymogi procesowe z art. 424 § 1 i 2 kpk.

Ponieważ apelujący skarżył wyrok w całości, Sąd II instancji rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Dla lepszego zobrazowania tej kwestii zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego niewspółmierność kary, jako zarzut z kategorii ocen, zachodzi wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych zebranych o oskarżonym J. B. (1), Sąd Okręgowy uznał, że wymierzona mu kara 1 roku pozbawienia wolności w żadnym razie nie zasługiwała na miano rażąco niewspółmiernej. Należycie odzwierciedla ona winę, znaczną szkodliwość społeczną czynu i oddaje właściwie społeczny sprzeciw dla sprawcy tej kategorii przestępstwa. Sąd I instancji trafnie wskazał przy tym okoliczności obciążające i łagodzące występujące po stronie oskarżonego. W trakcie postępowania apelacyjnego nie została ustalona żadna inna okoliczność, która miałaby znaczenie dla wymiaru kary, a która zostałaby przez Sąd I instancji pominięta. Jest przy tym istotne, że karę tę wymierzono w wysokości równej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Te same względy zadecydowały o akceptacji wymiaru kary grzywny. Liczba zasądzonych stawek dziennych oscylowała w dolnym zakresie ich wymiaru, a wysokość każdej z nich ukształtowana została na poziomie najniższym dopuszczalnym (10 zł). To również nie dało powodu do uznania, że grzywna przybrała dla oskarżonego niekorzystną postać, poprzez nietrafne rozpoznanie jego dochodów, stosunków majątkowych czy warunków rodzinnych i osobistych.

Sąd odwoławczy nie stwierdził również podstaw do zakwestionowania długości okresu próby stosowanego z uwagi na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. Trzy lata stanowią minimalny czas weryfikacji prawidłowości założenia pozytywnej prognozy kryminologicznej względem młodocianego. Młodocianość sprawcy wymuszała też zastosowanie dozoru kuratora sądowego.

Sąd II instancji nie dopatrył się również uchybień w obciążeniu podsądnego obowiązkiem solidarnego naprawienia wyrządzonej szkody. Wszystkie zastrzeżenia w tym zakresie – o czym wspomniano wyżej – sprowadzały się do zanegowania prawidłowości ustalenia wysokości szkody. To jest do bezpodstawnego podniesienia zarzutu z art. 438 pkt 3 kpk.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie widział podstaw aby ingerować w kontrolowane orzeczenie także w części dotyczącej wymiaru kary. W konsekwencji utrzymał zaskarżony wyrok w mocy w całości, o czym orzekł w pkt 1 sentencji.

W pkt 2 wyroku orzeczono o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze. W oparciu o art. 636 § 1 kpk w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 663), Sąd Okręgowy zasądził od J. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot należnych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze. To jest 20 zł ryczałtu za doręczenia wezwań i innych pism. Na podstawie zaś art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 1 oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 320 zł.

L. M. E. H. B.